

Zaszczep się, albo ukarzymy cię grzywną 10 000 zł!

25 kwietnia 2021

Komentarz wprowadzający „Wołnych Mediów”

W 2020 roku pojawiła się teoria spiskowa, którą „niezależni weryfikatorzy” ogłosili „fake newsem”, że szczepienia na COVID-19 staną się przymusowe i będą powtarzane co pół roku. Wyśmiewano tę teorię jako absurdalną i panikarską, a teraz w mediach rozpoczęła się... kampania promująca przymusowy udział w szczepieniach na COVID-19, co pół roku, pod groźbą surowych kar administracyjnych rzędu 10 000 zł za odmowę. Jeszcze niedawno rząd zapewniał, że szczepienia będą dobrowolne, teraz uruchomiono kampanię agitacyjną w mediach, aby przekonać opinię publiczną, że należy naciskać na rząd, aby wprowadził ten terror medyczny w życie. Rząd, który zdradził Polskę przystając na realizację planu budowy totalitarnego Nowego Porządku Świata (co zapowiedział w Sejmie w 2020 r. premier Morawiecki) stosuje metodą gotowanej żaby oraz taktykę dwóch kroków do przodu i jednego w tył. Uruchomiona kampania w mediach ma przygotować społeczeństwo do przymusowych szczepień. Co piszą w mediach? Poniżej głos propagandzistów – specjalistów od propagandy, psychomanipulacji i inżynierii społecznej.

5 grudnia 2008 r. zmieniono stawę epidemiczną dopuszczając przymus szczepienny podczas stanu epidemii. Czy już wtedy planowano obecną pandemię?

Uwaga – poniższe cytaty z mediów mainsteramowych zawierają socjotechnikę mającą przekonać czytelnika do słuszności terroru sanitarnego, podkreślić panikę koronawirusową i wywołać

nienawiść do tzw. antyszczepionkowców zwalając na nich winę za szerzenie choroby. Przyrównanie wymogu obowiązkowego szczepienia dla pasażerów samolotu z zakazem wnoszenia przez nich groźnych przedmiotów (np. broni) jest szczytem manipulacji. Podobne treści ukazały się RÓWNOCZEŚNIE na wielu portalach, co dowodzi ich skoordynowanego działania. Chcą stworzyć zapotrzebowanie społeczne na przymusowe szczepienia.

Głos pandemicznych propagandzistów

Szczepienia na covid powinny być obowiązkowe dla wszystkich Polek i Polaków, z wyjątkiem osób, które z ważnych przyczyn zdrowotnych nie mogą przyjąć preparatu – uważa coraz więcej lekarzy, ale też polityków – zarówno Zjednoczonej Prawicy, jak i opozycji. Powód jest oczywisty: przechorowanie covidu nie chroni przed ponownym zarażeniem (i zarażaniem innych), więc „szczepienia zdają się być jedynym skutecznym remedium na rozprzestrzenianie się choroby i masowe zgony” – czytamy w polskiej prasie.

Problem w tym, że nie wszyscy w Polsce chcą i zamierzają się zaszczepić. To może – w interesie ogółu – trzeba ich zmusić? Autor tekstu ostrzega, że wirus będzie „groźnie mutował” w środowisku antyszczepionkowców, stwarzając stałe zagrożenie dla pozostałych.

Producenci szczepionek informują na razie, że ich preparaty zapewniają zaszczepionemu ochronę na ok. 6 miesięcy po przyjęciu drugiej dawki. Oznacza to, że masowe iniekcje będą musiały być regularnie powtarzane. Ale nabiorą większego sensu jedynie wówczas, jeśli zaszczepi się zdecydowana większość obywateli, a nie tylko nieco ponad połowa.

Czytamy, że w Izraelu, który w rekordowym tempie zaszczepił przytłaczającą większość obywateli i odniósł dzięki temu wielki sukces zdrowotny i gospodarczy (zaledwie 63 nowe zakażenia i ani jednego zgonu ostatniej doby; wszystkie branże działają już właściwie normalnie), opór antyszczepionkowców

(stanowiących kilkanaście procent populacji) złamano wprowadzając wymóg zaszczepienia w celu dopuszczenia do wykonywania niektórych zawodów, np. nauczyciela.

Również linie lotnicze coraz częściej stawiają dziś warunek: jeśli chcesz lecieć, musisz się zaszczepić przeciwko koronawirusowi i wyjaśniają, że „nikt nikogo nie zmusza do latania”. Natomiast każdy, kto chce lecieć samolotem, musi od dawna spełnić określone warunki. Np. na pokład samolotu nie wolno zabierać mnóstwa przedmiotów (w tym własnych napojów zakupionych poza określoną strefą lotniska), przed wejściem do strefy odlotów trzeba się poddać de facto rewizji (czasem wręcz osobistej), na pokładzie trzeba zapinać pasy i nie wolno używać urządzeń elektronicznych przy starcie i lądowaniu.

Zwraca się uwagę, że już przed pandemią osoby udające się do różnych krajów miały obowiązek się zaszczepić na egzotyczne choroby i nikt nie robił z tego problemu, ani nie próbował twierdzić, że to narusza jego wolności osobiste. Problem w tym, że z powodu lawinowego zwiększania się liczby antyszczepionkowców, którzy – z powodu wielokrotnie już zdemaskowanej ignorancji i wiary w kłamstwa wymyślone przez szarlatanów, a potem w kółko powielane w mediach społecznościowych – po prostu nie szczepią swoich dzieci, do krajów cywilizowanego świata wróciły choroby, z którymi – jak się wydawało – już się uporaliśmy.

Następnie autor tekstu wyjaśnia, kiedy będzie możliwy przymus bezpośredni: „Czy polskie prawo przewiduje zastosowanie przymusu w celu wykonania szczepienia ochronnego? Tak. Zgodnie z art. 36 Ustawy o chorobach zakaźnych, „wobec osoby, która nie poddaje się obowiązkowi szczepienia (...), a u której podejrzewa się lub rozpoznano chorobę szczególnie niebezpieczną i wysoce zakaźną, stanowiącą bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia innych osób, może być zastosowany środek przymusu bezpośredniego polegający na przytrzymywaniu, unieruchomieniu lub przymusowym podaniu leków”. (...) Czy do tej kategorii można by zaliczyć covid?

Eksperci są raczej sceptyczni, choć koronawirus mutuje i jego kolejne odmiany są coraz zaraźliwsze i groźne (także dla osób młodszych). O zastosowaniu przymusu może zdecydować wyłącznie lekarz, który może zwrócić się o pomoc w realizacji przymusu do policji, straży granicznej lub żandarmerii wojskowej”.

Podsumowanie

Plan rządu w skrócie. Aby zaszczepić wszystkich, rząd wykreuje mediami mainstreamowymi u osób zaszczepionych strach przed osobami niezaszczepionymi, aby zaszczepieni presją społeczną zmusili niezaszczepionych do szczepienia (tak jak wymuszają noszenie maseczek przez bezmaseczkowców). Jeśli to się nie uda, wykreuje kampanię medialną sugerującą, że przestraszeni zaszczepieni żądają, aby rząd dopisał covid-19 do listy groźnych chorób zakaźnych zwalczanych przez państwo obowiązkowymi szczepieniami, aby wykorzystać ustawę epidemiczną do przymusowego szczepienia niezaszczepionych. Przestraszeni zaakceptują wszystko.

Możliwe, że wkrótce pojawi się kampania medialna mająca przekonać społeczeństwo, że przechorowanie covidu nie chroni przed covidem (a jeśli już, to na krótko), a jedynym rozwiązaniem są szczepionki. Nie dajcie się im nabrać i ostrzegajcie innych przed tymi kampaniami propagandowymi!

Wstęp i podsumowanie: Maurycy Hawranek

Opracowanie części głównej: Andrzej Kumor

Na podstawie: [DziennikPolski24.pl](https://dziennikpolski24.pl), [DziennikBałtycki.pl](https://dziennikbaltycki.pl) i wiele innych portali biorących udział w kampanii na rzecz wykreowania akceptacji przymusu szczepiennego

Źródła: [Goniec.net](https://goniec.net), [WolneMedia.net](https://wolnemedia.net)